

# Michalik, Bożenna

---

## Związek Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych z projektami utworzenia Akademii Nauk

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 20, 37-47

---

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



BOŻENNA MICHALIK

### ZWIĄZEK TOWARZYSTWA DO KSIĄG ELEMENTARNYCH Z PROJEKTAMI UTWORZENIA AKADEMII NAUK

Genezy pierwszych poczynań zmierzających do utworzenia krajowej akademii nauk należy szukać w jednostkowych inicjatywach podejmowanych już od lat czterdziestych XVIII w.<sup>1</sup> Poczynania te miały się przyczynić do rozwoju nauk zarówno humanistycznych, jak i ścisłych<sup>2</sup>, do rozbudzenia zainteresowań naukowych oraz popularyzacji wiedzy.

W latach sześćdziesiątych XVIII w. obserwujemy w Polsce nasilenie zainteresowań postępowym w różnych dziedzinach wiedzy, a także próby popularyzacji nauki. Zainteresowania te stanowią wynik pracy zarówno placówek oświatowych, takich jak Collegium Varsaviense teatynów, zreformowanych szkół pijarskich, Akademii Rycerskiej Korpusu Kadetów, jak i peregrynacji po wiedzę do innych krajów.

Dzięki wprowadzeniu użytecznego programu nauczania do polskich szkół, stosowaniu odpowiednich metod wychowawczych, a przede wszystkim wpajaniu uczuć patriotycznych i wyrabianiu zaangażowanych postaw młodzieży kształtuje się nowe oblicze społeczeństwa, którego zastępy pomnoży Komisja Edukacji Narodowej, poprzez popularyzację idei oświeceniowych wśród szerokich mas szlacheckich i warstw niższych. Istotnym czynnikiem wpływającym pozytywnie na rozwój podejmowanych wówczas inicjatyw oświatowych było stanowisko, jakie w tych kwestiach zajmował Stanisław August Poniatowski.

Ważnymi placówkami rozbudzającymi zainteresowania naukowe obok działających sporadycznie towarzystw naukowych stają się szkoły na poziomie średnim. Poważną rolę w dalszym rozwijaniu tych zainteresowań odegrały również wyjazdy zagraniczne młodzieży podejmowane w celu uzupełnienia zdobytej wiedzy i nawiązania kontaktów z uczonymi ówczes-

<sup>1</sup> W. Smoleński, *Towarzystwa naukowe i literackie w Polsce XVIII w.*, [w:] *Pisma historyczne*, t. II, Kraków 1901, s. 1—60.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 53.

nej Europy. Z kręgu osób studiujących we Włoszech, Francji, Niemczech wywodzi się większość reformatorów, oddanych sprawie nauki polskiej oraz problemom polityczno-gospodarczo-społecznym i kulturalnym własnego kraju.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nauka i sztuka zyskują zorganizowaną formę mecenatu króla w postaci obiadów czwartkowych, skupiających najwybitniejszych znawców literatury, polityki, prawa itd.<sup>3</sup> Zasadnicza funkcja obiadów polegała na ich inspiratorskiej roli w zakresie badań i prac mających między innymi priorytetowe znaczenie dla reform ustrojowych państwa. „Monitor”, będący organem prasowym uczestników obiadów czwartkowych, stanowił najlepsze odbicie problematyki poruszanej w kręgu reformatorów skupionych wokół Stanisława Augusta. W celu zilustrowania kierunku tych poczynań przytoczyć można studia podjęte nad historią państw starożytnych<sup>4</sup>, zgłoszenie projektu utworzenia stowarzyszenia prawników<sup>5</sup>, dyskusje nad kształtem i potrzebami szkolnictwa.

Na łamach tego pisma<sup>6</sup> omawiano także tak istotny problem dla przedstawicieli nauki i sztuki, jak utworzenie akademii nauk, o czym świadczy następująca opinia: „W naszych czasach lepiej byłoby naznaczyć dobrą jaką płacę dla najdoskonalszych ludzi, ażeby jedynie myśleli o pożytecznych i zaszczycających naród dziełach i o nowych także i wynalazkach w państwie umiejętności i nauk wyzwolonych. We wszystkich prawie królestwach Europy są ustanowione podobne akademie nauk, i to przyniosło tak wiele dobra dla Europy, i przez one nauki tak w górę poszły w teraźniejszym wieku. Sama Polska nie ma podobnej Akademii”<sup>7</sup>. I dalej „Przynajmy więc szczerze, że nauki i umiejętności nie tylko są w jednym punkcie pożyteczne, ale ze wszech miar potrzebne dla przyniesienia, zachowania i powiększenia powszechnego szczęścia”<sup>8</sup>. W wypowiedzi tej chodziło wyraźnie o stworzenie odrębnej placówki, a nie o skupienie grupy uczonych w ramach istniejących Akademii Krakowskiej czy Wileńskiej, których niski poziom stanowił niejednokrotnie

<sup>3</sup> R. Kaleta, *Obiady czwartkowe na dworze króla Stanisława Augusta. (Próba monografii)*, [w:] Warszawa XVIII w., z. 2, Warszawa 1973, s. 9—114.

<sup>4</sup> Smoleński, *op. cit.*, s. 33.

<sup>5</sup> J. P[otocki], *O ustanowieniu porządku w nauce prawa cywilnego i o założeniu zgromadzenia prawnych ludzi*. Drukowano w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, t. V, cz. II, 1772, s. 411—428, oraz jako *Pamiętnik I*. Współcześnie przedrukował B. Suchodolski, *Nauka polska w okresie Oświecenia*, Warszawa 1953, s. 325—331. Druga część wystąpienia I. Potockiego, w druku zatytułowana *Pamiętnik II*, mówiła o prawach politycznych i o prawach fundamentalnych. Zob. „Monitor”, 1784, nr 88—90.

<sup>6</sup> „Monitor”, 1772; 1773.

<sup>7</sup> *Ibidem*, 1773, nr 62, s. 519.

<sup>8</sup> *Ibidem*, 1773, nr 68, s. 253.

przedmiot troski bądź też krytyki ówczesnych, światlejszych umysłów<sup>9</sup>. Podane przykłady inicjatyw zmierzających do założenia towarzystw naukowych wskazywały, iż na krótkotrwałą ich działalność wpływał w poważnym stopniu brak środków materialnych.

W dyskusjach nad utworzeniem akademii nauk z lat siedemdziesiątych XVIII w. przewijały się również wypowiedzi na temat środków niezbędnych do funkcjonowania nowej instytucji. Bardzo znamienne stanowisko w tej kwestii przejawiał J. A. Załuski, proponując przeznaczenie na ten cel dóbr zniesionego w tym czasie w Polsce zakonu jezuitów. Pragnąc zachęcić innych do inicjatywy utworzenia akademii nauk zadeklarował na jej użytek własną, bogatą bibliotekę<sup>10</sup>.

Ustanowienie Komisji Edukacji Narodowej — państwowej magistratury do spraw oświaty i nauczania — wyznaczało dotychczasowym staraniom o utworzenie akademii nauk nowe ramy i nadawało znacznie poważniejszą rangę. Dwudziestoletnia działalność Komisji wskazuje, iż terminu „edukacja” nie ograniczano wyłącznie do organizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego, lecz że Komisja już od pierwszych miesięcy swej pracy stała się ośrodkiem dyspozycyjnym w zakresie różnorodnych inicjatyw oświatowych na cały kraj. Znalazło to między innymi potwierdzenie w wystąpieniu uczestnika obiadów czwartkowych i członka Komisji Ignacego Potockiego z maja 1774 r. w sprawie ustanowienia akademii nauk w Warszawie, wspierającej swą działalnością poczynania Komisji Edukacji Narodowej<sup>11</sup>.

Zarówno dla Komisji, jak i dla akademii nauk, ściśle ze sobą powiązanych, przewidywano wspólne źródło utrzymania, o czym świadczy wcześniejsze wystąpienie I. Potockiego z 5 listopada 1773 r. „względem rozporządzenia dóbr jezuickich i tychże destynacji na potrzeby edukacji”<sup>12</sup>. Słuszność tej drogi potwierdza wypowiedź M. Mniszcha: „zewsząd obarczeni dolegliwościami [...] przynajmniej zaiste należy ubezpieczyć potomności środki pewne, przyzwoite, łatwe, gruntujące jej dobro przyzwoite, a z rozumnej wynikające edukacji. Nauki pomnożą światła [...] nadgrodzą może z czasem klęski poniesione, zagoją rany polityczne, gdy ich odkryją początki, i sposób leczenia podadzą”<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> H. Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750—1764)*, oprac. J. Hulewicz, Wrocław 1953, s. 55—130; M. Chamicówna, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w okresie wizyty i rektoratu Hugona Kołłątaja 1777—1786*, Wrocław 1957, s. 13—56.

<sup>10</sup> Smoleński, *op. cit.*, s. 53.

<sup>11</sup> *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773—1785*, oprac. M. Miłtera-Dobrowolska, Wrocław, 1973, s. 22.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>13</sup> M. Mniszech, *Myśli względem założenia Musaeum Polonicum*, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, t. XI, cz. II, 1775, s. 212.

Z zawartą w protokołach posiedzeń Komisji Edukacji informacją o wystąpieniu Potockiego w sprawie ustanowienia akademii nauk, ściśle koresponduje „Plan pour l'établissement d'une Académie des Sciences”, którego autorstwo do dziś pozostaje nie wyjaśnione<sup>14</sup>. Plan ten, jak wynika z głębszej analizy tego dokumentu, powstał w kręgu osób związanych z królem, stanowił tym samym wyraz poglądów tego otoczenia na omawiany problem. W związku z powyższym możemy wnosić, iż rzecznikiem założeń zawartych w „Planie” mógł być również Potocki, który był już wówczas autorem postulatu utworzenia stowarzyszenia prawników. Założenia organizacyjne „Planu” ujęte zostały bardzo szeroko i odznaczały się rozległą perspektywą rozwojową.

Dla zobrazowania tych kwestii można podać, iż do składu akademii nauk proponowano powołanie 10 członków zagranicznych, pensjonowanych i tyłuż krajowych, niepensjonowanych. Ekwiwalentem za wykonaną pracę miały być w ich przypadku tytuły akademików oraz niewielkie nagrody (żetony dwudukatowe) za udział w posiedzeniach. Planowano także pewną liczbę członków honorowych. Prezydować akademii miał jeden z oświeconych magnatów. W ramach akademii nauk przewidywano podział jej członków na trzy specjalności: historii naturalnej, fizyki doświadczalnej i matematyki. Za pracę każdej z trzech placówek, specjalizującej się w rozwoju badań określonej dziedziny wiedzy, powinien być odpowiedzialny dyrektor. W „Planie” wymieniono szereg nazwisk zagranicznych akademików przydatnych w roli doradców przy organizacji polskiej akademii nauk. Ponadto dla członków akademii przewidziano wygodne mieszkania oraz świetnie wyposażone stanowiska pracy w zakładach naukowych (salę plenarnych posiedzeń, obserwatorium astronomiczne, laboratoria fizyczno-chemiczne, niezbędną aparaturę, ogród botaniczny, prosektorium). Na urządzenie tych pomieszczeń planowano wydatki zamykające się kwotą 25—30 000 cz. zł. Rocznie miały one wynosić około 10 tys. cz. zł.<sup>15</sup>

O postępie dalszych poczynań podjętych na rzecz realizacji tego projektu świadczy między innymi plan budynku akademii opracowany przez D. Merliniego<sup>16</sup>, jak również wybór pierwszych akademików — J. Albertrandiego i G. Piramowicza — co odnotowano w protokołach posiedzeń Komisji Edukacji<sup>17</sup>, czy też sprowadzenie wybitnego francuskiego fizjokraty P. S. Dupont de Nemours<sup>18</sup>. Do kierunku tych zamierzeń zaliczyć także można włączenie Biblioteki Załuskich pod dozór i zarząd

<sup>14</sup> A. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce*, t. I, Wilno 1840, s. LXXVI.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> W. Tatariewicz, *Dominik Merlini*, Warszawa 1959, s. 29.

<sup>17</sup> *Protokoły posiedzeń Komisji...*, oprac. M. Miłera-Dobrowolska, s. 22.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 21.

Komisji<sup>19</sup> oraz projekt M. Mniszcha założenia Musaeum Polonicum<sup>20</sup>. Mniszech redagując projekt muzeum z myślą o potrzebie zgromadzenia w jednym miejscu materiałów źródłowych z różnych dziedzin nauki w celu ich popularyzacji i uprzyśtępnienia badaczom zdawał sobie jednocześnie sprawę z niedostatku funduszków na ten cel. Stąd zapewne wynikał jego apel, skierowany do społeczeństwa, na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”: „Chwyćmy się środków tańszych, prętszych, łatwiejszych — pisał Mniszech — a tenże prawie pożytek przynoszących. Zatrzymujmy się w obrębie granic ojczyzny, poznajmy własny kraj, oszacujmy jego bogactwa, wybadajmy, co nam natura użyczyła. Wynalazki te naszą ciekawość wskrzeszać, starania zastanawiać, umysły zagrzewać powinny”<sup>21</sup>. Źródło uzyskania środków na założenie proponowanej placówki widział w funduszu, jakim dysponowała Komisja Edukacji, gdyż muzeum miało stać się jej sojusznikiem w procesie kształcenia młodzieży. Zdaniem Mniszcha dzięki działalności muzeum, można czynić bardziej skuteczne „starania około edukacji, wiodące do prędszego i nieomylnego rzeczy poznania, skracać sposoby nabywania znajomości, uczynić je łatwiejszymi, a zatem i powabniejszymi”<sup>22</sup>.

Dalsza realizacja zamierzeń szeroko zaplanowanych przez Komisję Edukacji została zahamowana ze względu na tak istotny czynnik, jakim był brak środków finansowych. Działalność komisji rozdawniczych Korony i W. Ks. L. stanowiła wymowny dowód, iż splaty uzyskane z dzierżawy dóbr pojezuickich nie wystarczą nawet na zaspokojenie tak podstawowych potrzeb, jak opłacenie pensji nauczycielskich<sup>23</sup>. W tej sytuacji pierwotne założenia projektu akademii nauk stały się niemożliwe do wykonania, ale nie zarzucono ich całkowicie. Adaptacji projektu do nowych, okrojonych z konieczności, warunków podjął się I. Potocki. Formułując założenia organizacyjne Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, a następnie podejmując poczynania na rzecz tej placówki urzeczywistnił w nich szereg postulatów zawartych w projekcie akademii nauk z 1774 r.

Sledząc z perspektywy dwustu lat poszczególne etapy działalności Towarzystwa dostrzega się różnorodność jej form. Instytucja ta nie ograniczała się, jak sugeruje jej nazwa, do opracowania podręczników odpowiadających poszczególnym przedmiotom nauczania, ustalonego wcześniej programu, ale w miarę narastania potrzeb podejmowała nowe, co-

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 15—17.

<sup>20</sup> Mniszech, *op. cit.*

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 218.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 213.

<sup>23</sup> I. Potocki, *Manifest*, AGAD, APP, rkps 309a, s. 470—473; W. M. Grab-ski, *Geneza finansów Komisji Edukacji Narodowej (1773—1776)*, [w:] *Na przelocie wieków. Studia z dziejów Komisji Edukacji Narodowej*, Wrocław 1973, s. 5—143,

raz to szersze zadania. Wśród zadań szczególnie ważnych, wykonanych przez Towarzystwo, wymienić należy 29 książek (17 podręczników, 6 przewodników metodycznych i 6 książek pomocniczych), przygotowanie kodeksu szkolnego, analizę rocznych raportów szkół wyższych szczebli, akceptację tematów prelekcji na kursach organizowanych przez uniwersytety, korespondencję prowadzoną z zagranicznymi ośrodkami naukowymi oraz udział w akcjach propagandowych na rzecz nowego systemu wychowania w okresie kampanii przedsejmowych<sup>24</sup>.

Wykonanie tych zadań należało do pierwszoplanowych potrzeb ówczesnego szkolnictwa i założeń polityki oświatowej państwa. Fakt, iż Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych wypełniało te zadania, świadczy o odpowiednich ustaleniach organizacyjnych oraz doborze jego członków, gwarantujących tę realizację. Odpowiadając na pytania, kim byli członkowie Towarzystwa, trafnie stwierdza J. Lubieniecka, iż byli to ludzie światli, nieobca im była znajomość najnowszej zachodnioeuropejskiej myśli społeczno-filozoficznej, pochodzili w większości z niższego stanu, a swój udział w pracach Towarzystwa zawdzięczali niejednokrotnie wstawiennictwu magnatów, w których domu pełnili funkcję nauczycieli. Ludzie ci jednak reprezentowali przede wszystkim wysokie kwalifikacje zawodowe w zakresie poszczególnych dyscyplin wiedzy oraz znajomość spraw dydaktycznych i praktyki szkolnej<sup>25</sup>.

Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, nazywane początkowo także Towarzystwem Literackim, złożone z dziesięciu członków, pod wpływem wzrastających zadań, a co za tym idzie dopływu coraz to nowych członków, traciło stopniowo swój pierwotny charakter. Już po kilku latach pracy dostrzega się w jego składzie wyraźny podział na specjalistów różnych gałęzi nauki. I tak historię naturalną i fizykę reprezentowali Ch. Pflaiderer, J. Dubois, S. Hołowczyc, J. Carosi; matematykę — A. Gawroński, S. Lhuillier, H. Kołłątaj, J. Albertrandi; filozofię i nauki moralne — G. Piramowicz, K. Narbutt, A. Popławski, A. Jakukiewicz, J. Kobrański, O. Koczyński. Do współpracy nad tak ważnym przedsięwzięciem, jakim było opracowanie nowych podręczników szkolnych, zapraszano także ludzi z zewnątrz — wybitnych uczonych z kraju i zagranicy (np. J. Hube, E. Condillac). Wśród członków Towarzystwa istniał podział na dwie kategorie: zwyczajnych, których była większość, opłacana pensjami rocznymi, oraz honorowych, a od 1784 r. na pensjonowanych i niepensjonowanych.

Należy też wspomnieć o pewnych założeniach organizacyjnych Towarzystwa, które obowiązywały jego członków, a o których mówił na pierwszym posiedzeniu I. Potocki<sup>26</sup>. Członkowie Towarzystwa zostali

<sup>24</sup> J. Lubieniecka, *Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych*, Warszawa 1960.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 16—21.

<sup>26</sup> *Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773—1794*, wydał T. Wierzbowski, z. 36, Warszawa 1908, s. 1—4.

całkowicie podporządkowani Komisji Edukacji. Jeden z komisarzy miał zawsze pełnić funkcję przewodniczącego. Do niego należał nadzór nad wykonaniem zadań przewidzianych porządkiem dziennym, ustalonym przez Komisję (faktycznie przez przewodniczącego), podział tych zadań między poszczególnych członków zespołu, kierowanie dyskusją nad kolejnymi tematami prac, nad którymi debatowano kilka razy tygodniowo w Bibliotece Załuskich.

Większość z omówionych powyżej problemów, takich jak ilość i dobór członków Towarzystwa, sposób ich wynagradzania, podział na dyscypliny naukowe czy współpraca z uczonymi krajowymi i zagranicznymi są całkowicie zbieżne z postulatami zawartymi w projekcie ustanowienia akademii nauk w Warszawie z 1774 r.

Projekt akademii w porównaniu z ostateczną formą organizacyjną, jaką stało się Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, wskazuje, iż potrzeba rozbudowy szkolnictwa zdystansowała w pewnym sensie rozwój nauki<sup>27</sup>. Potrzeba ta okazała się dominująca z uwagi na coraz większe zrozumienie roli szkoły w dalekosiężnych planach przebudowy świadomości narodu przez wychowanie. Wyprzedzenie to pozostawało w ścisłym związku z rozwojem nauki, gdyż do zadań szkół Komisji Edukacji Narodowej wszystkich szczebli należało także rozbudzanie i rozwijanie zainteresowań naukowych młodzieży najzdolniejszej, która w przyszłości pomnażałaby szeregi uczonych. Związek rozwoju szkolnictwa i nauki trafnie ujął Jan Śniadecki, pisząc: „Jeżeli miłość każdej nauki nie będzie w młodzież wpojona aż do entuzjazmu, jak widzimy w młodych cudzoziemcach na ludzi uczonych się formujących, nie będziemy mieli nigdy ludzi gruntownie uczonych, a umysły powierzchowne rozkrzewią szarlatanizm po kraju, a nie pożyteczne światła”<sup>28</sup>. O zainteresowaniu Komisji rozwojem młodej kadry naukowej świadczy fakt przyznawania wyróżniającym się absolwentom wyższych uczelni stypendiów w celu pogłębienia studiów za granicą, jak też stwarzanie możliwie najdogodniejszych warunków pracy w Akademii Krakowskiej czy Wileńskiej.

Kształt oragnizacyjny i zakres działalności Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, spełniającego początkowo funkcję wyłącznie akademii nauk pedagogicznych, nie zaspokajał wszystkich zamierzeń i zainteresowań jego członków. Z ich inicjatywy, a także kilku komisarzy edukacyjnych zostało zorganizowane Towarzystwo Fizyczne, sprofilowane na wymianę myśli i doświadczeń z zakresu przyrodznawstwa, chemii, fizyki; nie osiągnęło ono jednak większych sukcesów.

Działalność Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych nie zadowalała w pełni również jego przewodniczącego — I. Potockiego, o czym świadczą

<sup>27</sup> B. Leśnodorski, K. Opałek, *Nauka polskiego Oświecenia w walce o postęp*, Warszawa 1961, s. 82—83.

<sup>28</sup> Cyt. za: Ch a m c ó w n a, *op. cit.*, s. 210.



dalsze poczynania podejmowane przez niego. Zaliczyć do nich należy postulat wniesienia problematyki edukacyjnej na piątkowe posiedzenia Komisji Edukacji z udziałem przedstawicieli Towarzystwa, a także włączenia jego członków do wizytacji szkół oraz do dyskusji nad *Ustawami* z przedstawicielami szkół. W zamierzeniach I. Potockiego zwraca uwagę chęć większej popularyzacji osiągnięć członków Towarzystwa. Wnнесли oni wszakże najpoważniejszy wkład do rozwoju ówczesnej myśli pedagogicznej, dydaktyki i metodyki nauczania, wzbogacili polskie słownictwo i nazewnictwo naukowe, dostarczając zarazem stałych dowodów odczytania i ustawicznej pracy nad uzupełnieniem własnej wiedzy. W uznaniu tych zasług wielu z nich kandydowało do nobilitacji w czasach Sejmu Czteroletniego<sup>29</sup>. W przekonaniu I. Potockiego krajowa czołówka ekspertów z Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych dystansowała swym wykształceniem i znajomością aktualnej problematyki oświatowej magnatów świeckich i duchownych, reprezentujących Komisję Edukacji Narodowej. W celu zmniejszenia tych dysproporcji wystąpił on z propozycją, aby raz w tygodniu na posiedzeniu Komisji zajmowano się wyłącznie sprawami metodycznymi i osiągnięciami najnowszej europejskiej myśli pedagogicznej, by dyskutowano nad nimi<sup>30</sup>. Postulat ten, przyjęty z aprobatą przez komisarzy, interpretowano z czasem coraz dowolniej. Ostatecznie plan stworzenia wspólnej płaszczyzny wymiany myśli między członkami Towarzystwa i Komisji nie przyniósł takich efektów, jakie oczekiwał I. Potocki.

Wyraźne zmiany w dalszym postępie prac Towarzystwa obserwujemy po roku 1783, po wydaniu *Ustaw*. Można wówczas zaobserwować wyraźną stabilizację pracy szkół, która zakończyła dziesięcioletni bogaty okres ustawodawczy. Fakt ten wpłynął na zmniejszenie ilości zadań zleczanych Towarzystwu oraz na wolniejsze tempo jego poczynania. Od tej pory Towarzystwo w swej działalności nie przejawiało już tak żywej aktywności jak dotychczas. I. Potocki starając się wyjaśnić przyczyny tego zjawiska pragnął usprawnić pracę Towarzystwa, aby stało się ono bardziej użyteczne dla kraju i Komisji Edukacji<sup>31</sup>. W jego przekonaniu należało powołać w Warszawie zgromadzenie ludzi uczonych, które „w sposób nie okazały, ale pożyteczny” skupiłoby członków Towarzystwa oraz profesorów szkół głównych Krakowa i Wilna. Wzajemna wymiana ich myśli i wspólna gorliwość miały stanowić gwarancję dobrej pracy nad dalszym rozwojem nauki i szkolnictwa.

Konsekwentne dążenie I. Potockiego do utworzenia zgromadzenia polskich uczonych było zbieżne z tendencjami panującymi wśród profe-

<sup>29</sup> AGAD, APP, rkps 309a, s. 382—385; rkps 316/II, s. 273—276.

<sup>30</sup> *Komisja Edukacji Narodowej...*, wydał T. Wierzbowski, z. 37, s. 10.

<sup>31</sup> Bibl. PAN w Krakowie, rkps 3602. *List Ignacego Potockiego do Joachima Gintowta Dziewiałtowskiego z Kurowa dnia 18 V 1786.*

sorów wyższych uczelni. Warto przypomnieć postulaty Hugona Kołłątaja z 1776 r. zmierzające do utworzenia przy Akademii Krakowskiej towarzystwa naukowego aktywizującego i uspołeczniającego jego członków, jak również o inicjatywie Jana Śniadeckiego z 1785 r. utrzymywania stałej korespondencji z Collège Royal w Paryżu. Ostatniej z wymienionych inicjatyw zdecydowanie sprzeciwił się M. Poniatowski, przewodniczący Komisji Edukacji<sup>32</sup>. Śniadecki z dużym krytycyzmem odnosił się do sytuacji uczonego związanego z wyższą uczelnią, gdzie rozliczne obciążenia administracyjne i dydaktyczne stanowią istotną przeszkodę w rozwoju pracy twórczej. Rozwój ten uzależniał od zakładów naukowych, których potrzebę uważał za niezbędną i pilną.

Plany I. Potockiego, H. Kołłątaja i J. Śniadeckiego nie wywarły bardziej istotnego wpływu na całokształt poczynań zmierzających do utworzenia akademii nauk.

W czasach Sejmu Czteroletniego zgłaszane są jedynie projekty reorganizacji Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, w których odnajdujemy echo dotychczasowych zamierzeń zawartych w propozycjach powołania akademii nauk i ustaleniach organizacyjnych Towarzystwa. Przykładem takiego projektu był pomysł F. Oraczewskiego utworzenia Departamentu Rządowego<sup>33</sup>. Do Departamentu mieli wejść członkowie Towarzystwa, postulowano także zmiany w składzie społecznym Komisji Edukacji. Jak wynika z założeń organizacyjnych projektu, Departament Rządowy miał działać w Warszawie, „pod bokiem Komisji Edukacji Narodowej”, złożony miał być z 2 członków świeckich i duchownych, znanych z gorliwości i obyczajów. Określony został cenzus ich wieku, sposób doboru, wynagradzania za pracę, podano też czas pracy w ciągu roku. Oraczewski proponował podzielić Departament na trzy wydziały: Rządowy, Ekonomiczny i Nauki, przy czym dokładnie omówił zakres obowiązków każdego z tych wydziałów.

Interesujące wydają się zwłaszcza sformułowania dotyczące Wydziału Nauki z sekretarzem na czele, odpowiedzialnym za protokół. W Wydziale tym w związku z nadzorem nad procesem nauczania miały być także zbierane informacje o wynalazkach, prowadzonych obserwacjach i doświadczeniach w szkołach średnich i wyższych. Zakładano, iż gromadzone materiały należy przekazywać uczonym, których autor projektu, pragnął skupić w Warszawie — „stolicy i mieście najludniejszym”<sup>34</sup>. F. Oraczewski, podobnie jak jego poprzednicy, dostrzegał potrzebę utworzenia tu prężnego ośrodka naukowego, złożonego z wybitnych specjalistów z dziedziny historii naturalnej, chemii, fizyki, medycyny, prawa powszechnego i krajowego, sprowadzonych w tym celu z uczelni kra-

<sup>32</sup> Chamcówna, *op. cit.*, s. 222, 210.

<sup>33</sup> Lubieniecka, *op. cit.*, s. 50—51.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

kowskiej i wileńskiej. Zadanie Departamentu Rządowego polegałoby między innymi również na popularyzacji tych nauk poprzez prowadzenie wykładów otwartych dla szerokich kręgów odbiorców.

O ile w omówionym powyżej projekcie Departament określa się jako organ zastępujący Towarzystwo Elementarne, to w innych projektach sejmowych, związanych z reorganizacją władz edukacyjnych, nie wspomina się już w ogóle o Towarzystwie. Wysuwane są jedynie propozycje, by funkcje zbliżone swym charakterem do dotychczasowych obowiązków członków Towarzystwa spełniali asesorowie, wybierani ze szkół głównych lub wydziałowych bądź też spośród emerytowanych nauczycieli, a nawet ludzi nie związanych z tym zawodem.

Wspomniane projekty z doby Sejmu Czteroletniego wskazywały na fakt, iż Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych mimo wielu niezaprzeczalnych osiągnięć i całego świetnego dorobku stało się instytucją, która w ówczesnych warunkach spełniła swoje zadanie, lecz w przyszłości wymagała reorganizacji w imię nowych potrzeb nauki i szkolnictwa. Potrzeby te w sposób bardziej pełny określał dopiero Sejm Czteroletni, wytyczając kierunek przemian społeczno-kulturalnych kraju. Wymownym przykładem kierunku tych przemian może być obserwowany w tym czasie rozwój oświaty ludowej.

W konkluzji należy stwierdzić, że geneza utworzenia zgromadzenia ludzi uczonych — akademii nauk — ściśle powiązanej z działalnością Komisji Edukacji Narodowej i Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych przewijała się w ciągu kilkunastu lat pracy tych instytucji oświatowych. Było też wielu zwolenników tej koncepcji, która doczekała się realizacji dopiero w 1800 r. w postaci Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Lata doświadczeń i przełomów ideologicznych stworzyły bowiem odpowiedni grunt, by ramię w ramię, na zasadzie równości w dziedzinie nauki, mogli zasiąść obok siebie i wspólnie pracować nad rozwojem różnych dyscyplin wiedzy ludzie wszystkich stanów, a wśród nich dawni członkowie Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych i Komisji Edukacji Narodowej. Śledząc dalsze drogi rozwoju akademii nauk nie można zgubić z pola widzenia tych prekursorów inicjatyw, z których posiewu wyrosła instytucja stanowiąca głównie oparcie dla rozwoju nauki polskiej.

БОЖЕННА МИХАЛИК

#### РОЛЬ ОБЩЕСТВА ЭЛЕМЕНТАРНЫХ УЧЕБНИКОВ В РАЗРАБОТКЕ ПРОЕКТОВ СОЗДАНИЯ АКАДЕМИИ НАУК

#### Содержание

Оживление научных интересов в шестидесятых и в начале семидесятых гг. XVIII отражается в деятельности научных обществ, развитии просветительных учреждений и заграничных связей. Большую роль сыграл король Стани-

слав Август. В просвещенном окружении короля возникла идея создания академии наук. Разработка этого проекта была продолжена Эдукационной комиссией (И. Потоцки). Осуществлению проекта помешали финансовые затруднения, связанные с осложняющейся передачей имущества упраздненного ордена иезуитов. Зачатком академии наук стало Общество элементарных учебников. Деятельность Общества, его организация, принцип выборности членов и связи с польскими и зарубежными учеными полностью соответствуют положениям проекта создания академии наук. Эти проекты значительно расширились и обогатились в результате работы Общества элементарных учебников по созданию новых программ, базирующихся на современных научных достижениях и популяризации науки. С дополнениями к основному проекту создания академии наук выступали также другие члены Эдукационной комиссии. В 1800 году эти проекты были полностью реализованы благодаря созданию Общества друзей науки.

Перевела Татьяна Клёнович

BOŻENNA MICHALIK

LA SOCIÉTÉ POUR LES LIVRES ÉLÉMENTAIRES ET LES PROJETS  
DE CRÉATION DE L'ACADÉMIE DES SCIENCES

Résumé

L'activité des sociétés scientifiques, le développement des postes d'enseignement, les pérégrinations à l'étranger et le mécénat de Stanislas Auguste reflètent l'importance croissante de l'intérêt porté aux recherches scientifiques dans les années soixante et le début des années soixante-dix du XVIII<sup>ème</sup> siècle. Parmi les hommes des Lumières réunis autour du roi naquit le projet de créer une Académie des Sciences. Ce projet fut repris et développé par la Commission de l'Education Nationale (I. Potocki). Les difficultés financières liées à la reprise des ex-domaines jésuites rendaient plus difficile la concrétisation du projet. La Société pour les Livres Élémentaires constitua un bon début pour l'Académie des Sciences. En quelques années de travail, ses structures organisatrices s'attaquaient aux problèmes, effectuaient un choix des membres, collaboraient tant avec les savants du pays qu'avec les savants étrangers, le tout en parfaite corrélation avec les postulats contenus dans les projets de l'Académie des Sciences. L'association alla jusqu'à améliorer ces postulats en introduisant de nouvelles acquisitions scientifiques à tous les niveaux des programmes scolaires et en aidant à leur popularisation. D'autres membres de la Commission de l'Education Nationale formulèrent par ailleurs des projets complémentaires de la première ébauche de création d'une Académie des Sciences. Toutes les initiatives énoncées ici furent pleinement réalisées en 1800, date à laquelle fut créée la Société des Amis des Sciences.

*Traduit par Anna Karp*